

# Tygodnik

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm  
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >  
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe  
 o 25% zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt  
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —  
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

# Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
 Kwartalnie 3. ZŁ.  
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24  
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.  
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

## Ofenzywa Rządu przeciw „czerwonym” Kasom chorych.

Rząd zgodnie z przyrzeczeniem swoim, rozpoczął mocną ofenzywę przeciw najpoważniejszym placówkom ubezpieczeń społecznych, którymi niewątpliwie są Kasy chorych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystor odznacza się w tej ofenzywie bezwzględnością, która się ujawniła w rozwiązaniu zarządów szeregu Kas chorych zwłaszcza zaś tych, które się znajdowały dotychczas pod wpływami P. P. S. Na ruinach zdemolowanych samorządów wyrastają komisarze rządowi, wyposażeni w szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie personalnej i rzeczowej.

Alea iacta! Kości rzucone! Wojna krzyżowa niedużego formatu rozpoczęta wprawdzie impetycznie, ale bez wewnętrznego przekonania. Chodzi bowiem w tem wszystkim może nie tyle o tzw. uzdrowienie stosunków w samych Kasach chorych, ile raczej o zaszachowanie P. P. S. która należy obecnie do najserdeczniej przez rząd znienawidzonych partii opozycyjnych. Prawda to, że stronnictwo to dało się we znaki rządowi, który teraz stara się zrewanżować. Ale w tem wszystkim należy pamiętać, że tok spraw w Kasach chorych pewnością nie wiele się zmieni wskutek przesunięć na wierzchołkach. Ubezpieczenia społeczne mają z natury swej koloryt socjalny, ustawodawstwo przesyczone jest duchem socjalnym i właściwie nie było nic w tem dziwnego, że socjaliści doszli w instytucjach ubezpieczeniowych do wpływów przemożnych.

Ich przez rząd obecny desygnowani sukcesorzy będą niejako siłą bezwładności zmuszeni kontynuować tradycje socjalne w Kasach chorych i bezwiednie tym tradycyjnym wpływom ulegać.

Możliwym a nawet pewnym jest, że gospodarka w niektórych Kasach chorych jest wadliwa. Kasami bowiem kierują i rządzą ludzie, istoty omylne.

Ale jedno musi się socjalistom wytknąć jako błąd nie do przebaczenia. Oto w rządzonych przez nich Kasach jest personal wynagradzany bardzo skąpo. Płace są przeważnie głodowe. Pracownicy nie uzyskali żadnego zabezpieczenia u socjalistów, którzy sobie wszędzie zrywają gardła za ubezpieczeniami dla robotników. Jak wedle przysłowia szewc bez butów chodzi, tak socjalistyczne zarządy — o ile wiadomo — dla personalu Kas chorych prawie nic nie zdziały.

Świadczy to wprawdzie o bezinteresowności i ideowości, ale ze stanowiska ochrony społecznej jest zjawiskiem bardzo niesympatycznym.

O wynikach ofenzywy przeciw „czerwonym” Kasom chorych „na dwoje babka wróżyła”. Nie jesteśmy zwolennikami dzisiejszych socjalistów, mamy odnośnie ich pociągnąć taktycznych duże zastrzeżenia. Przeczujemy jednak, że ofenzywa ta, chociaż zrazu pozornie mocna, wzmóże zapasy rozgoryczenia i opozycyjności w szeregach robotniczych.

Socjalistom daje się w rękę broń skuteczną i ostrą, wytwarzając możliwość agitacji wśród mas, do których pewnością przyjdą z nowym materiałem dowodowym przeciw rządowi, jako przeciwnikowi zdobyczy socjalnych.

Związanie rąk działaczom socjalistycznym nie przesądza wcale pogłębienia przepaści między rządem a P. P. S., która znana jest z kwalifikowanych zdolności wymierzania ciosów w piętę Achillesową. A tych ostatnich można zawsze kilka znaleźć.

Nam skromnym obserwatorom wydaje się, że rząd wszedł na fałszywą drogę, że z tej walki nic dobrego nie wyniknie, bo siejąc wiatr, zbiera się zazwyczaj burzę. A nam wszystkim potrzeba tak bardzo, trochę pogody, trochę słońca.

## W sprawie Walnego Zgromadzenia „Strzelca”.

Od jednego z sympatyków „Strzelca”

otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W piśmie tu. endecji, ukazał się artykuł p. t. „Znamienne Walne Zgromadzenie Strzelca”. Ponieważ Społeczeństwo jarosławskie interesuje się sympatycznym Związkiem, zatem i ja, zainteresowałem się tą sprawą i na podstawie źródłowych wiarygodnych informacji, chciałbym sprostować kłamstwo zamieszczone w powyższym artykule.

Nieprawdą jest, jakoby b. wiceprezesa p. Duchiewiczowi, nie chciano dać objąć przewodnictwa, albowiem po myśli § 23 statutu Związku, p. Duchiewicz po zagajeniu sam zaproponował wybór przewodniczącego Walnego Zgrom., na którego olbrzymią większością głosów wybranym został p. Bronisław Wiśniowski, nie było żadnych sporów, ani nie proponowano p. insp. Bemowi, ani tenże nie obawiając się zarzutu endectwa, miał nie przyjąć przewodnictwa.

Nie było winą zebrania, ani zabierających głos w dyskusji, że zagajający skierował dyskusję na tematy dla sokolo-endecji nieprzyjemne.

Co do zarzutu, zaczepienia zupełnie słusznego, subwencji dla Sokoła, śmieszne jest twierdzenie, że Magistrat nic z własnej kasy nie wydaje, bo gdyby odpisany podatek wpłynął do Kasy Magistratu, to subwencja w kwocie 6 tys. zł. zostałaby wypłaconą z tej właśnie kasy. Co do prawomyślności niektórych najnowszych członków Strzelca, na ten temat, dałoby się dużo powiedzieć, zwłaszcza o tych, którym już w powijkach piórka do pieluszek przypinano i Walne Zgrom. było właśnie kompetentne tę sprawę rozpatrzeć i rzeczywiście dyskusja nie musiała niektórym panom, znanym z siedzenia na dwu krzesłach, smakować. Tylko jednej idei można służyć i tak zwani „swoi” dobrze to rozumieją, nie pakując „swoich” celem rozbijania towarzystwa do „Sokoła”, uważając to za robotę brudną, godną bolszewickich jaćzejek.

Słuszne jest twierdzenie informatora, że w „Strzelcu” nie ma miejsca na rozbieranie „klarownych ani nieklarownych interesów” i tacy ludzie niech się lepiej uduszą we własnej pętli, niżby mieli rozbić pożyteczną dla Państwa organizację. Interes-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

sa, robi się po drugiej stronie frontu.

Wskazanem by było, aby nowy Zarząd, jako najbardziej kompetentny, objaśnił Społeczeństwo o faktycznym stanie rzeczy i nie owijając rzeczy w bawełnę, ludzi i ich metody odpowiednio publicznie napiętnował.

Czekamy!

Civis.

## KRONIKA

**Osobiste.** Kierownik II. Gimnazjum p. Bronisław Wiśniowski, wyjechał na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowo-naukowy do Palermo, Tunisu i Kartaginy dla badań archeologicznych.

Komendant Wojewódzki P. P. p. Grabowski ze Lwowa bawił w naszym mieście w nocy z 16 na 17 b. m. w przejeździe do powiatu przeworskiego i sąsiednich w związku z przyjazdem p. Prezydenta Mościckiego, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego czasopisma.

**Zmiany w tut. szkolnictwie średnim.** Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, nastąpią z dniem 1 września b. r. to znaczy z nowym rokiem szkolnym znaczne zmiany i przeniesienia w tut. szkolnictwie średnim.

Brak owoców krajowych daje się notorycznie odczuwać. Ceny zaś owoców importowanych, a to czereśni i wiśni są wprost horendalne. Pozostaje to w związku z tem, iż 70% drzew owocowych w czasie ubiegłej zimy wymarzło.

»Energiczny« egzekutor podatkowy. Otrzymujemy zażalenie, iż pewien egzekutor podatkowy, którego nazwiska narazie nie wymieniamy, odnosi się do podatników, stojących nawet na wysokich stanowiskach społecznych, w sposób w wysokim stopniu nietaktowny, a nawet grubiański. Na zwróconą mu uwagę, iż zachowuje się nieodpowiednio i że z tego powodu wniosł się zażalenie do naczelnika urzędu, »pan« ten odpowiedział: »On (scil. naczelnik urzędu) nie ma mi nic do rozkazu«. Powiedzenie pana egzekutora pozostawiamy bez żadnych komentarzy. Mimowoli jednak nasuwa się

pytanie, jak pan ten odnosi się do podatników stojących na zwyczajnych miejscach społecznych? Ponieważ czasy są bardzo ciężkie, a społeczeństwo z trudnością płaci wszelkie podatki i daniny, a nadto narażone jest na postępowanie, które w wysokim stopniu koliduje z obowiązkami funkcjonariusza państwowego, przeto apelujemy do p. nadradcy Kołczy, by pouczył pana egzekutora, jak ma się zachowywać w stosunku do stron, a nadto jak ma się wyrażać o swoich przełożonych.

**O sprawność kas kolejowych.** W Korzenicy na linii Jarosław - Rawa Ruska kreowany został przed kilku laty przystanek kolejowy, który cieszy się bardzo silną frekwencją, albowiem na przystanku tym wsiadają podróżni z kilku gmin, a to Korzenicy, Miękiśza nowego, Miękiśza starego, Tuchli, Czerniawki i in. Jeżeli się jedzie do Korzenicy można dostać bilet II klasy także na legitymację urzędniczą wzgl. funkcjonariusza państwowego. Gdy natomiast się wraca, biletu ulgowego na klasę II. otrzymać nie można, albowiem kasa w Korzenicy biletów takich nie posiada.

Apelujemy tedy do Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie, aby dla wygody podróżnych przydzieliła odpowiednią ilość biletów ulgowych do stacji w Korzenicy, lub przydzieliła tamże książeczki blankietowe, które odnośny funkcjonariusz kolejowy mógłby na miejscu wypełniać.

Spodziewamy się, iż apel nasz nie pozostanie bez skutku.

**Powódź.** Św. Jan tego roku dopisał. W piątek dnia 12 bm. około godziny 4 popoł. przeszła nad miastem burza ulewna, która trwała bez przerwy przeszło 3 godziny. Ulice miasta momentalnie zmieniły się w rzeki, a n. p. na ulicy Kraszewskiego woda płynęła jednym strumieniem trotuarem i jezdnią. Taka sama burza przeciągnęła nad całą wschodnią i środkową Małopolską. Toteż w sobotę woda na Sanie a w godzinach porannych zaczęła silnie przybierać, a w godzinach popołudniowych wystąpiła z brzegów i zalała w naszym powiecie kilkaset morgów nadbrzeżnych pól i łąk, wyrządzając szkody na-

razie bliżej nieoznaczone. Lustracji terenów dotkniętych powodzią dokonali urzędnicy Starostwa i Tymcz. Wydziału Samorządowego.

W chwili w której to piszemy, niebezpieczeństwo powodzi już minęło, aczkolwiek woda wciąż utrzymuje się równo z brzegami.

**Kronika policyjna.** W nocy z 14 na 15 b. m. nieznani złodzieje włamali się do restauracji p. Izaka Erdheima, zam. przy ul. Wąskiej 2. obok Rynku i skradli 20 flaszek likieru. Niewiadomo jednakże, czy złodzieje potrafią skonsumować swoją »zdobycz«, gdyż policja jest już na tropie sprawców.

Żebractwo jest u nas istną plagą. Dnia 15 b. m. o godz. 11:30 rano żyd — żebrak skradł na szkodę p. Majera Hanflinga, zięcia p. Jakóba Markusa Lachnera futro wartości około 1000 złotych, srebrną papierośnicę, zegarek złoty damski, 2 łyżeczki srebrne oraz wyjął brylant z pierścionka. Sprytna żona poszkodowanego na podstawie własnych informacji pojechała do Przemyśla i tam w jednej z modlitewni odnalazła włóczkę - złodzieja i odebrała skradzione rzeczy. Śledztwo w tej sprawie trwa.

P. Anna Fedykowa, właścicielka damskiego zakładu krawieckiego doniosła policji, iż dawna jej służąca Józefa Dada, zamieszkała przy ul. Sanowej, popełniła u niej systematycznie kradzieże, a między innymi ukradła 3 metry materji, z której uszyła sobie suknię. Suknię tę policja zakwestjonowała i zdeponowała u siebie, zaś przeciwko niesumiennej służącej skierowała doniesienie do tut. Sądu grodzkiego.

P. Marjan Żabielewicz, plutonowy 2 pułku wojsk łączności zgłosił dnia 16 b. m. na policji, iż nieznany sprawca skradł mu nowy rower marki »Kaiser« wartości 400 złotych z przed domu pp. Białkó w przy ul. Pruchnickiej.

Z powyższego krótkiego zestawienia widać, iż złodzieje zaczynają hulać. A więc bacność przed złodziejami.

## 50 lat „Jad Charyjcem”

w Jarosławiu.

Wedle aktów, protokołów i osobistych impresji zebrał i skreślił

**Dr. Salo Rossberger**

(Ciąg dalszy)

Na częstych posiedzeniach komisji salubracyjnych, którym przewodniczył naprzemian burmistrz Dr. Dietzius, lek. sztabowi Drowle Fischer i Schwarz, komendant placu major Hałada i kapit. rez. radca Strisower stwierdzono stopniowe opanowywanie epidemji, a na posiedzeniu 17/5 1916 zostało urzędownie podane sprawozdanie sanitarne za rok 1914 i 1915, którego ostateczny bilans brzmiał: w r. 1914 (oprócz szpitali) zmarło w domach prywatnych i na ulicy osób 466 w r. 1915 566 z tego ze samych granatów 20 a mianowicie: na Krakowskim Przedmieściu 5, na Górno-leżańskim Przedm. 4, na dolno-leż. Przedm. 4, na Miształach 2, w Śródmieściu 5.

Po wyszczepieniu ochronnem 18.000 osób przez lekarzy miejskich przy pomocy delegatek K. B. K. (Książęco-biskupiego komitetu) po uporządkowaniu zapuszczonych i zaniedbanych piekarni pod względem urządzeń, lokalów, przyrządów i czeladzi po zbadaniu bakterjologizmem i odczyszczeniu studzien,

po wywiezieniu (10 forszpanami i 30 ludźmi) śmiecia i przeprowadzeniu zasady, że wypadki stwierdzonych lub tylko podejrzanych chorób zakaźnych, szpitale cywilne t. j. powszechny i epidemiczny miejski bez zastrzeżeń przyjmować będą chorych nawet wojskowych a zato vice versa szpitale wojskowe przyjmować mają cywilów, ludność i władze odetchnęły i mogły zwrócić swoją uwagę na regulowanie swoich stosunków społeczno-ekonomicznych. To też ja sam uporawszy się z grubsza z agendami urzędowymi, ciężącemi na mnie jako odpowiedzialnym i faktycznym kierowniku miejskiego biura sanitarnego i referencie komisji zdrowotnej, zapewniwszy i ubezpieczywszy aprowizacyjnie i mieszkaniowo byt swojej prowadzonej rodziny zacząłem zabiegać o uruchomienie życia w Tow. Jad Charyjcem, którego byłem wówczas już kilkunastoletnim przewodniczącym i Kasy »Iki«. Natrafiło to atoli na nie małe trudności. Trzeba było po mału zapomocą pism, podań, próśb i audjencji u komendantów rugować zakwaterunkowane, koszarowane oddziały, zakwaterunkowane kancelarje wojskowe, przeprowadzić remont zniszczonych ubikacji i sprzętów, a tu większość Wydziałowych bądź na froncie bądź w etapach. Ani wybranego sekretarza

Tenzera, ani płatnego Sonenscheina nie ma. Musiałem również zająć się restytucją Związku Kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu zwanej kasą »Iki«, która urzędowała tuż przed wojną w naszym bubyнку »Jad Charyjcem«, gdzie teraz mieści się jej legalny i naturalny następcą »Bank rękodzielników i kupców«. Gdy panny z »Iki« Elsa Kwał i Sabina Stern zastrajkowały, zwróciłem się w swej opresji do bhp. panny Berty Poleiner, córki wydziałowego i zarządcy modlitewni Beera Poleinera znanej mi z wrodzonej i nabytej inteligencji i dodatniej mentalności społecznej, która z całą gotowością przyjęła ofiarowany jej sekretariat w »Jad Charyjcem« i inkasowanie rat od dłużników »Iki« nie pytając się nawet o warunki pracy czyli honorarium, uważała to bowiem jak się wyraziła za swój obowiązek obywatelski i społeczny. Z biurek naszych poznanych i odebranych z hali urządziłem jej kancelaryjkę, z mego strychu wyszukałem księgi kasowe »Iki« i ogłosiłem plakatami, że »Jad Charyjcem« i »Ika« urzędują w lokalu »Iki«. Zaczął się zaraz ożywiony ruch, ludzie przychodzili nie tylko się modlić, ale i po informację, rady i zapomogi, inni zaczęli spłacać długi i wtenczas to rzucono myśl założenia konsumu. C. d. n.

Skuteczny środek na złodzieji. Wobec epidemicznie szerzących się wypadków kradzieży i to tak w śródmieściu jak po przedmieściach, tak w nocy jak i w dzień, tak u zamożnych jak i biedniejszych, zalecamy naszej publiczności nie spuszczać się na poltę, warty i stróżów nocnych, tylko zaopatrzyć się w czujnego psa lub choć małego bredającego pieska. W tym celu należy postarać się o to, aby na Radzie miejskiej koło Radnych dbałych o dobro miasta i jego mieszkańców postawiło wniosek na całkowite zniesienie podatku od psów choćby na rok tj. do końca roku 1929/30 a więc 1/4 1930. i skreślenie z budżetu dochodowego, w dziale dziesiątym pozycja 50 kwotę 400 zł.

Świetny Magistracie! Możebyś się tak sam zdobył na tę odwagę, zaskarbiłbyś sobie wdzięczność Swoich współobywateli i przyczynił się do ugruntowania bezpieczeństwa publicznego. Wszak złodziejstwo wyrządza większą szkodę społeczeństwu niż wcieklizna. Tak przynajmniej głosi statystyka całego świata nie wyłączając Stambułu i Indji.

Dwa jesiotry zjawily się w Sanie a mieszkańcy wsi Soblecin zoczywszy ich pływających założyli siecie i złowili młodszego a właściwie mniejszego wążącego 120 kg. a mierzącego 2 metry 80 cm. długości. Nabył go restaurator Kasyna wojskowego p. Breitmayer i sporządził go doskonale wedle wszelkich wymogów sztuki kulinarnej. Jest to gatunek a c i p e n s e r r u t h e n u s L. Sterlet z głową o 4 mięsistych wąsikach zwisających za nogawatą paszczą bezzębną po stronie brzusznej. Skóra jego szagrenowata, zielonkawo-szara ma na sobie kilkanaście rogowych wyrostki jak dziób sępów a ogon niesymetryczny o górnej dłuższej pletwie. Przybył z Wisły na tarło, dążąc przeciw prądowi.

Przypomnieć należy, że jeszcze przed wojną udało się w Radymnie wyłowić raz takiego olbrzymiego jesiotra.

W ostatniej chwili donoszą nam, iż w wyłowionym jesiotrze - olbrzymie znaleziono szczerokształt pierścionek z olbrzymim brylantem oraz z monogramem K. IV. Znaczący sztuki twierdzą, iż pierścień ten ma wielką wartość numizmatyczną i pochodzi podobno z czasów Karola IV. Wobec tego na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej ma się pojawić wniosek o kreowanie stałej Komisji dla spraw muzeum miejskiego, która miałaby za zadanie badać podobne jak opisane zjawiska i niedopuszczać, aby rzeczy wprost bezcenne nie dostawały się do rąk niepowołanych.

Według innych wersji, należy pierścienieć do córki wielkiego fabrykanta z Gdańska p. F. która w ubiegłym roku skoczyła ze swym narzeczonym do morza i zginęła śmiercią samobójczą, o czym w swoim czasie szeroko rozpisywały się pisma codzienne. Rozwiązaniem tej ciekawej zagadki zajmują się kompetentne władze. O wyniku ostatecznym powiadomimy naszych Czytelników.

Plaga komarów od pewnego czasu gnębi mieszkańców naszego miasta. W godzinach popołudniowych i wieczorami chmury komarów przelatują nawet pryncypalnymi ulicami tak, że niekiedy trudno się »przebić«.

Zjawisko to podobno - jak twierdzą starzy ludzie - pozostaje w związku z ostatnimi obfitymi opadami.

Katastrofa autobusowa miała miejsce we czwartek 18 bm. na szosie Przemyśl - Jarosław na pół klm. przed Radymnem od strony Przemyśla. Autobus, kursujący



Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach

na linii Jarosław - Przemyśl, własność Majera Flegla i spółki zaczął nagle podczas jazdy około 5. popołudniu, z niewiadomych na razie przyczyn płonąć. W szybkim tempie ogień ogarnął cały autobus, z którego zdołano uratować jedynie motor. Na szczęście ofiar w ludziach, którzy cudem uszli śmierci nie było, a tylko szofer i jeden z podróżnych odnieśli obrażenia.

Rzeczą władzy bezpieczeństwa jest zbadać przyczynę pożaru i energicznie przeprowadzić dochodzenie, by winni katastrofy nie uszli kary.

Leciwy donżuan z żalosnym epilogiem. Pewnemu przy ulicy Lubelskiej zamieszkałemu podtatusiałemu słomianemu wdowcowi zebrało się na miłość, i to zakazaną. Ażeby więc ugasić swoje płomienne amory, wszedł w bliższy kontakt z 13-letnią córką pewnej sąsiadki - dozorczyni domu, którą niby zgodził do posług domowych, już z góry w tym celu, by ją przy pierwszej sposobności nadużyć dla siebie.

Dziewczyna jednak dzielnie się broniła i po ciężkiej walce wydostała się z opresji, mimo, że »stary« forsownie napierał na swoją ofiarę. Usiłowania jego jednak odpalone przez córkę, zostały następnie sownie nagrodzone przez matkę dziewczyny, która mu sprawiła takie piekielne lanie, że adonis będzie zapewne długo łatał swoją mocno wygarbowaną skórę.

Ale nie na tem jeszcze skończyła się niedola donżuana z ulicy Lubelskiej. Oto historia jego sromotnej miłości przeszła do historii. Jedną bowiem ze złośliwych sąsadek zbębniła zapomocą tarabanienia polanem w baniak liczne grono ciekawskich, którym szeroko wywiodła opowieść o nieszczęsnych amarach 60-latka ku 13-letniej dziewczynie.

Tak więc starowina i niczego nie wskórał i bicia nabrał co nie miara i na pośmiewisko wystawion został.

A może i na tem jeszcze nie finis, bo i władza gotowa się wtrącić.

Kawalerska jazda ks. auta. Autobus ciężarowy księcia Witolda Czartoryskiego z Pełkin jedzie z szybkością niemal wyścigowego samochodu osobowego, wskutek czego onegdaj aż szyby popękały w domach przy ul. Lubelskiej którejdy właśnie na nieszczęście przejeżdżał.

Sądźmy, że księżęce auto ciężarowe nie zażywa żadnych przywilejów i że obowiązują je na równi i z innymi wydane w tej mierze przepisy o dozwolonej szybkości.

Znowu żołnierze ugasiłi groźny pożar. W kamienicy Dillera w sklepie Jakóba Wertheimera przy ulicy »Niewidomej« 13. bm. o godz. 8 wieczorem wybuchł pożar, który tylko dzięki przypadkowej interwencji dwóch żandarmów a to st. wachmistrza Feliksa Morysa i żandarma Kazimierza Barana udało się szybko ugasić. Przytomność umysłu tych żołnierzy okazała się godną podziwu. Zorientowawszy się bowiem, natychmiast sami na miejscu zorganizowali akcję ratunkową, przyczem jako jeden ze środków ratunko-

wych została przez nich użyta kasza hreczana z worków w sklepie.

Trzeba zaś wiedzieć, że niebezpieczeństwo było nie małe, bo paliła się nafta.

Tak więc podobnie jak przy pożarze kamienicy p. Strisowera i tu odznaczyli się żołnierze, co podnieść należy z prawdziwym uznaniem.

Drogie pieczętki. Zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. czy też Kuratorjum wszystkie Rady szkolne miejscowe otrzymały polecenie sprawienia z własnych funduszy szkolnych, nowych pieczętek. Nie byłoby w tem narazie nic dziwnego. Lecz równocześnie zarządzono, iż pieczętki takie zamawiać należy jedynie i wyłącznie w »Mennicy Państwowej w Warszawie« i to za cenę 80 złotych za jedną pieczętkę.

Zarządzenie to wywołało powszechne niezadowolenie, gdyż przewodniczący Rady Szkolnej miejscowej muszą wstawiać do budżetów szkolnych kwotę 80 złotych za pieczętkę i w żaden sposób nie mogą wytłumaczyć, dlaczego pieczętka w Mennicy Państwowej ma kosztować aż... 80 złotych, podczas gdy gdzieindziej można ją otrzymać za 5 - 10 złotych. Może znajdzie się jakaś władza, która tę zagadkę postara się rozwiązać i zanuluje dziwaczne i w wysokim stopniu szkodliwe zarządzenie.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego odbędzie się w Jarosławiu w czasie od 14 sierpnia br. do 2 września br. Reflektujący na wzięcie udziału w tej Wystawie, miejscowi kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy i t. d. winni zgłosić w Starostwie najdalej do dnia 1 sierpnia br. rodzaj eksponatów z jakimi mają zamiar na Wystawie tej wystąpić, podając w zgłoszeniu przypuszczalną powierzchnię w m<sup>2</sup> potrzebną na umieszczenie eksponatu na Wystawie.

### Kupię zaraz

gospodarstwo rolne w pobliżu Jarosławia, składające się z 4-10 morgów pola z budynkami lub bez. Najchętniej w gminach Pawłosiów, Tywonja, Wierzbna, Munina lub sąsiednich. Oferty wraz podaniem ilości, gatunku ziemi i ceny za 1 morg ewentualnie za całość uprasza się nadsyłać do Redakcji »Tygodnika Jarosławskiego« dla »Rolnika« najpóźniej do 20 sierpnia br.

**Francuska** pierwszorzędną siłą poszukuje pokoju w zamian za lekcje, tudzież udziela lekcji. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje: Dwór Głębocka pod »A.D.«

### Poszukuję spółnika

z niewielkim kapitałem do dobrze prosperującego interesu przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w Drukarni S. Littmana, Grodzka 9.

### NAJŁADNIEJSZE GROBOWCE

rodzinne i nagrobki żelazno-betonowe, wedle moich własnych lub dostarczonych mi szkiców, wykonuję po cenach jak najprzystępniejszych.

**Naśladownictwo uzbrojone!**

Franciszek Tokarz  
mistrz murarski

**„GALANTERJA“**  
**P. ÖHLBAUM, Jarosław Grodzka 15.**  
 poleca jako **najtańsze źródło zakupu**  
 następujące artykuły:  
 Przybory stalowe, fryzjerskie, skórzane,  
 krawaty, pończochy, czapki, laski, pa-  
 rasole, torebki damskie, zabawki dzie-  
 cinne, kosmetyki i t. p.  
 Specjalność: Bielizna męska oraz wszelkie  
 przybory do podróży.  
 Wielki wybór instrumentów muzycznych.

## Ceny MAJA!

Aparaty odb. „RADJO“ od  
 2 lampowe odbierające  
 na duży głośnik b. dobrze **Zł. 120-**  
**3 lampowe od zł. 150 -**  
**4 lampowe od „ 200 -**

Najlepsze akumulatory „Petea“ stale  
 na składzie po cenach przystępnych.  
 Najtańsze źródło artykułów dla Radjo.

**„FUTURUM“**  
**ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY**  
**STANISŁAWA BODZONIA**  
 Jarosław, ul. Dietziusa 17. (obok poczty)

TOWARZYSTWO WĘGLOWE



**J. J. Kamienieccy, Katowice**

Sp. z ogr. odp.

REPREZENTACJA

**Dr. M. BUCHEN**

Jarosław, Grodzka 13.

TELEFON 82.

**Nowo otwarta Restauracja**  
**i cukiernia Kasyna garnizonowego**

(dzierżawca Wilhelm Breitmajer)

w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej

poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia pierwszorzędna, do-  
 skonany bufet. Wyborowe  
 trunki. Częste wieczorne  
 koncerty muzyki wojskowej.

**Kapelusze** używane męskie, damskie i dzie-  
 cinne tak twarde jak i miękkie

**ODNAWIAM**

według najnowszych fasonów po najniższych  
 cenach.

Również na najnowsze fasony

**PRZESZYWAM**

stare, zniszczone kapelusze słomkowe, tak, że  
 mają zupełnie świeży i nowy wygląd.

**F. Israel, Jarosław Grodzka 11.**

**Cukiernia i Restauracja**

**Bar „Moulin Rouge“**

Fr. Zamorek i St. Łuczaków

przy ul. Grunwaldzkiej 24.

— podaje —

**zdrowe śniadania, objady i kolacje**

także w abonamencie, po cenach najtańszych.

::: Specjalność! :::

Kawa z pianką i „Mocca“ w maszynkach.

## Komunikacja autobusowa PRUCHNIK-PRZEMYŚL

ROZKŁAD JAZDY:

|                                  | Rano | Pop. |                                  | Ra-<br>no | Po-<br>poł. | wie-<br>czór |
|----------------------------------|------|------|----------------------------------|-----------|-------------|--------------|
| Odjazd z Pruchnika do Jarosławia | 6:—  | 2:30 | Odjazd z Przemyśla do Jarosławia | 11:30     |             |              |
| „ z Jarosławia do Radymna        | 8:—  |      | „ z Radymna do Jarosławia        | 12:—      |             |              |
| „ z Radymna do Przemyśla         | 8:30 |      | „ z Jarosławia do Pruchnika      |           | 1:—         | 7:—          |
| Przyjazd do Przemyśla            | 9:—  |      | Przyjazd do Pruchnika            |           | 2:—         | 8:—          |

W Jarosławiu autobus ma połączenie z autobusem kursującym do Przeworska, Łańcuta i Rzeszowa oraz z autobusem na linii Jarosław — Lubaczów — Oleszyce Niemirów—Zdrój.

CENY BILETÓW:

Pruchnik - Jarosław . . . 2 zł. 00 gr.  
 Jarosław - Radymno . . . 1 „ 20 „  
 Radymno - Przemyśl . . . 1 „ 70 „  
 Jarosław - Przemyśl . . . 2 „ 50 „

Inwalidzi wojenni mają zniżkę 25%.  
 Dzieci płać połowę, o ile nie zajmują  
 osobnego miejsca.

**Poszukuje się panienkę**  
 znającą, biały haft maszynowy.  
 „Haft“ ul. Sobieskiego 14.

Iwan Nazór, urodz. w r. 1906 w Za-  
 leskiej Woli unieważnia skradzione mu  
 dokumenty wojskowe wydane przez P. K.  
 U. w Jarosławiu.

## SIEWNIKI konne i ręczne

do wysiewu zboża i do nawozów  
 sztucznych.

**siewniki taczkowe**

do wysiewu salety,

**plewniki**

3- i 4-rodz. rzędowe „Oszczędność“.

**wypielacze ręczne**

poleca do natychmiastowej dostawy  
 ze swych magazynów w Jarosławiu.

**BANK ROLNICZY**

Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną  
 odpowiedzialnością

**w Jarosławiu.**

## Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD  
 MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:  
**PIASEK**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny  
**WAPNO** gaszone, palone w bryłach i hydrau-  
 liczne,

**CEMENT** portlandzki w beczkach i workach,

**PAPE** dachową i izolacyjną Kuźnickiego

**GIPS** murarski, sztukatorski i alabastrowy

**TRZCINIE** sufitową i kosze wiklinowe

**KAFLE** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,

**SZAMOTOWA** cegła, płyty piekarskie i glinę,

**KARBOLINEUM** ter, asfalt i smary do wozów,

**GWOŹDZIE** papowe i sufitowe, drut palony,

**RURY** glazurowane i cementowe

**PŁYTKI** cementowe, kamionkowe, wzorzyste  
 i glazurowane

**DACHOWKI** cementową, paloną i szklaną,

**SŁUPY** ogrodzeniowe z betonu,

**PUSTAKI** i **DYLE** cementowe

**PŁYTY** i **KRAWĘŻNIKI** cementowe,

**KADZIE** betonowe na wodę,

**GRANICZNIKI**

**POMNIKI** żel-betonowe.

**Materiał solidny, Ceny najniższe!**

**Warunki zapłaty dogodne!**

**Uwaga: Jedna para pończoch**

„IMPERIAL“ wytrzy-  
 muje dłużej niż cztery inne  
 pary.

Największy wybór do-  
 brych pończoch poleca Dom  
 Towarowy „Imperial“  
 w Jarosławiu.

## J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

**farby, pokosty, lakiery, masy do za-  
 puszczenia podłóg, pedzle, szczotki do  
 froterowania, farbę do obuwia „Wil-  
 bra“ we wszystkich kolorach, klin-  
 geryt, sznury asbestowe i grafitowe,  
 sznury manlochowe, lój, przedziwa itp.**

**Skład cementu, gipsu, teru.**

**Fabryczny skład papy dachowej i izo-  
 lacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim,  
 oraz karbolineum, mat trzciniowych,  
 cegieł i płyt szamotowych (Radebur-  
 skich), gliny szamotowej i wszelkich  
 materiałów w zakres budownictwa  
 wchodzących.**

**Ceny konkurencyjne!**

## WIELKĄ SPRZEDAŻ

urządzą z powodu pożaru i sprzedają wszel-  
 kie towary galanterijne i obuwie o **50% ta-  
 niej** od cen fabrycznych. Proszę skorzystać  
 z nadarzącej się sposobności.

Z poważaniem

**JOACHIM SANDIG**

RYNEK 5.

FOTOGRAF

**H. ZIEGLER**

JAROSŁAW, Słowackiego 10. (Kolejowa).

wykonuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres nowoczesnej fotografii

artystycznie, starannie

i PO NISKICH CENACH.

**Wytwórnia ciast i cukrów**

**Jana Czachowskiego**

JAROSŁAW, ul. Kilińskiego 1. 531.

— poleca —

swe znakomite i niezrównane wyroby  
 tak hurtownie, jak i detalicznie po  
 — cenach najtańszych. —